

Za redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronkowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętnych.

Cena ogłoszeń (insetów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen. w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 marek 15 fen. w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji,
Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji; przedpłatę przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rekopisma
nadesłane Redakcji nie zwracają się i nie są one
zwrotne.

Ajencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlötte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

Na miesiąc **czerwiec** otwieramy osobną
prenumeratę, którą obowiązane są przyjmować
wszystkie cesarskie urzędy pocztowe.

Prenumerata miesięczna wynosi dla zamie-
scowców 3 marki 5 fenigów, dla miejscowych
2 marki 50 fenigów.

Ekspedycja Dziennika Poznańskiego.

POZNAN, 29 maja.

Niejednokrotnie podnosiliśmy już na tém miejscu,
że postawa Austrii w obec rozpoczętej nad jej granica-
mi wojny z pewnością byłaby inna, gdyby hr. Andrassy
nie był wyrażnym i stanowczym odebraw przysiężce,
że Rosya, wkraczając do Rumunii i wyprowadzając Turcy
wojnę, nie będzie zagrażała interesom monarchii austry-
ackiej. Ze tak jest, dowodem przyjazna Austrii neutral-
ność a nawet tak przyjazna, że austriackie koleje ze-
żalane dostarczą armii rosyjskiej amunicji i żywności;
dowodem dalej, że Austrii nie mobilizuje swęj armii —
a jeśli rozchodzą się pogłoski, że wystawi korpus
w Siedmiogrodzie, korpus ten nie będzie, jak zaręczają,
demonstracją przeciwko Rosyi, ale inną będzie miał przeznac-
zenie. Nie potrzeba być ani prorokiem, ani jasnowi-
dzącem — piszą już dzisiaj w Wiedniu — ażeby dojść
do przekonania — że Austrii a przynajmniej jej rząd
nie mógłby się tak spokojnie przypatrywać toczącej się
walce, gdyby nie wiedział, że żadne mu nie zagraża
niebezpieczeństwo. — Nowy jeszcze przytaczamy fakt, a
jest nim świeży zwrot tak opinii jak prasy węgierskiej.
Nie utrzymujemy bynajmniej, ażeby zwrot ten miał być
przyjaznym Rosyi; nienawidzę do Rosyi jak w ogólności
do żywiołu słowiańskiego zbyt tam jest wielka, ażeby
nagle zmienić się mogła w sympatię — ale nie znajdu-
jemy już w prasie węgierskiej tego wyzywania do broni
w obronie zagrożonej Turcji, nie znajdujemy tych wy-
cieczek przeciwko polityce austriackiej, tego nawoływa-
nia jak dawniej, ażeby hr. Andrassy nie pozwalał na
rozkład Turcji. Śnać pogodzoną się i w Peszcie z obec-
nym położeniem; prasa przynajmniej węgierska w innym
zupełnie przemawia teraz duchu jak przed niejakim
czasem. Pisma węgierskie a mianowicie Ellenör i
Pester Lloyd usiłują teraz wbrew dotychczasowym
swoim zapatrywaniom przekonać opinię, że między Rosyą
a Austrią istnieje i musi istnieć pewien rodzaj konwen-
cji (gewisse Abmachungen). Półroczny korespondent
Ellenöra idzie nawet tak daleko, że wspomina już o
negatywnej części tej konwencji, która na tém ma po-
legać: Interes w Rumunii mają być uregulowane, ażeby
się naszym nie sprzeciwiały, a Serbia nie będzie powię-
kszoną. O utworzeniu większego państwa słowiańskiego
na południowo-zachodniej stronie albo o rosyjskim pro-
tektoracie nad prowincjami naddunajskimi nie może
być mowy w danych okolicznościach. (Nie ma dyplomat
austriackiego, pisze dalej Ellenör, któryby speku-
lował na rozkład Turcji (?); jednakowoż Austrii tak po-
winna się urządzić, ażeby nie poniosła jakiejś straty w
razie klęski armii tureckiej nad Dunajem. Wojnę prze-
ciwko Rosyi musielibyśmy dzisiaj sami tylko prowadzić
a to odrzucilibyśmy nam zresztą tylko na przyszłość po-
łudniowych Słowian. Niepotrzebna zaś i bez żadnego
celu byłaby demonstracja z naszej strony — jak np.
demonstracja w czasie wojny krymskiej, która kosztowa-
ła nas 600 milionów florenów i pozbawiła nas
sprzymierzeńców. Tyle Ellenör. Przeciwnie niemu i
jego zapatrywaniom występują wprawdzie niektóre pisma
węgierskie, utrzymując: „Na cóż przydadzą nam się kon-
wencye, kiedy zwycięzka Rosya ich nie dotrzyma.“ ale
na to odpowiada znowu Ellenör: Gdyby do tego w
istocie przyszło miało, w takim razie prowadzilibyśmy
wojnę pod wielo korzystniejszymi warunkami jak obecnie;
wtedy, tj. gdyby Rosya nie dotrzymała swych przysię-
żeń, żadne państwo nie mogłoby protestować, gdybyśmy
wojnę przenieśli nad Wisłę a w Siedmiogrodzie ograni-
czyli się na defensywę.

Ogłoszenie stanu oblężenia w Carogrodzie nowe przy-
sprzy trudności W. Porcie. Ogłoszenie oblężenia, a
zresztą Pester Lloyd — i to w mieście, którego lu-
dność posiada pewne przywileje i nie podlega tureckiemu
prawodawstwu, nie może tak łatwo nastąpić. Równałoby
się to częściowemu zniesieniu konwencji zawartych. —
To też na wiadomość o ogłoszeniu stanu oblężenia pod-
nosił zaraz dzienniki wiedeńskie, że zanoszą się na zbior-
owy protest akredytowanych w Carogrodzie dyplomatów
przeciw takiemu postępowaniu Porty — a najnowszy te-
legram biura Hirscha donosi, że ciało dyplomatyczne
zebrało się natychmiast w Carogrodzie i w identycznej
nocie oświadczyło, iż mocarstwa europejskie ogłoszonego
stanu oblężenia nie uważają za ważny w obec poddanych
nych narodowości. O ile prawdziwa jest ta wiadomość,
prawdę nie możemy.

Co do ostatnich wypadków carogrodzkich, o któ-
rych szczegółowo nie rozpisuję się jeszcze dzienniki, to
tylko nadmienić należy, że w rzenie umysłów większe
um było, niż pisało początkowo. Nie tylko i defotow-
zawozowane ludność ale wielu wojskowych i deputo-
wanych rozruchów. Potwierdza to nie-
w brzmii, jak następuje:
Ismail bey, dawniejszy
r Tuleczy, o... należenie do spisku so-
uwięziony a na... gnie wygnany do Brussy.
towanych przyjęła jednomyślnie wniosek depu-
z Aleppo, na mocy którego zawezwani mają
z... ażeby stawali się w izbie deputowanych
i porozumieli się z nią, jakich należy chwycić się środ-
ków w obecnym położeniu. — Co robi rząd w obec ta-
kiego żądania? Jeśli nie rozwiąże izby, będzie to do-
wodem słabości rządu i oznaką, że krótkie już jego pa-
nowanie.

Wiadomości z Francji nadchodzące stwierdzają starą
prawdę, że kto wszystkich chce zadowolić, nie zadowoli
nikogo. Jak postąpił marszałek Mac Mahon, postą-
pić tylko może ten, który nie wie, dokąd dąży albo nie
wie, dokąd go ciągną. Chciał zadowolić wszystkie stron-
nictwa a zraził sobie wszystkie. Na którym się teraz
oprze i które będzie dość silne — ażeby gabinetowi zje-
dnać powagę i znaczenie w izbie deputowanych?

Po zerwaniu z republikanami powinienby nowy ga-
binet, chcąc przeprowadzić swój zamiar rozwiązania izby,
oprzeć się koniecznie na stronnictwie tak zwanych naj-
skrajniejszych prawic. Ale stronnictwo to nie dowierza
panom Broglie i Fourtou i nie ma ochoty, jak utrzymuje,
pracować dla hrabiego Paryża. Organ tego stronnictwa
Union ogłasza nawet manifest, w którym wskazuje na
intrzygi orleanistów, sprzeciwiających się połączeniu wszy-
stkich grup konserwatywnych.

Telegram z Rzymu donosi, że około dwustu depu-
towanych włoskich oddało karty wizytowe marszałkowi
izby p. Benningsenowi, który chwilowo bawi w Rzymie.
Ambasador niemiecki, Keudell, dawał na cześć Benningsena
obiad, na którym znajdował się marszałek izby włos-
kiej, Crispi.

* Korespondent ostrowski do Posener
Ztg. rozpisuje się pod dniem 25 maja o nauce religii
w gimnazjum ostrowskim. Fakt, że w król. gimnazjum
tamtejszemu nie ma nauczyciela religii dla uczniów ka-
toliczkich, podczas gdy i protestanci i żydzi pobierają na-
ukę religii od umyślnie ku temu celowi ustanowionych
nauczycieli — daje powód korespondentowi do zapyta-
nia: kto temu wszystkiemu winien? Naturalnie, że
zdaniem korespondenta nikt inny takiemu, szkodliwemu
dla uczniów katolickich, co korespondent przyznaje, po-
łożeniu rzeczy nie winien, jak tylko katolicka władza du-
chowna, księża sami. Korespondent nie pojmuje oporu
i uporu władzy duchownej, bo odnośnie rozporządzenia
rządu, które sprawiły, że obecnie nie ma w gimnazjum
ostrowskim nauki religii katolickiej, nie dotykają wcale
ani nauki, ani wewnętrznych interesów kościoła, a doty-
czą wedle niego jedynie języka. Rząd nakazał, aby na-
uki religii udzielano także w niemieckim języku, a jeżeli
władza duchowna opiera się temu i żąda, aby naukę
katolickiej religii dopiero od sekundy udzielano po nie-
miecku, to na niej tylko ciąży wina, że w gimnazjum
ostrowskim nie ma obecnie lekcji nauki religii katoli-
ckiej. „Chodzi tu jedynie o kwestyę językową, a więc
czysto administracyjną, nie o religijną. Jeżeli jaki rząd
w kraju o mieszaną ludność zaprowadza jakiś język
jako wykładowy lub urzędowy, to co najwyżej protesto-
wałyby mogli przeciw temu ci, których językowe i naro-
dowe interesa są przez to dotknięte.“

Powyższymi słowy kończy korespondent swe cieka-
we wywody, w których tyle prawie nonsensu co słów.
Nie rozumie on, że tu nie chodzi o formę, ale o rzecz,
t. j. istotne nauczanie religii i wpajanie jej zasad w
umysł i duszę młodzieży, a tego nigdy się nie osiągnie,
jeżeli nauka ta będzie wykładana w języku niezrozumia-
łym dla dzieci. Czasby był, żeby nasi kulturregerzy
zrozumieli, że wszelka nauka jest tylko możliwa w o-
czystym, narodowym języku — mianowicie zaś nauka
religii. A nie my to sami twierdzimy, ale znakomici
męowie stanu i pedagogowie niemieccy, których pod tym
względem opinie niejedenkrotnie przywoziliśmy.

Wymagać od naszego duchowieństwa, aby wykladało
naukę religii dzieciom polskim w obcym dla nich, bo
niemieckim języku, jest to nie więcej jak wymagać, by
zeszli ze stanowiska swego wzniosłego duchownego a
weszli na stanowisko niskich pionierów germanizmu i
zamiast zasad religii i moralności szczepili germanizm
pomiędzy dziećmi naszymi. Są oni tak samo Polakami
jak my wszyscy i nie wolno im świętokradzko poniewie-
rać religii i z niej robić narzędzia szkarady politycznej.
Tego widocznie cywilizatorowie nasi zrozumieć nie chcą,
choć mamy nadzieję, że z czasem to zrozumieją, gdy kul-
turkampf przyniesie im więcej jeszcze gorzkich owoców niż
dotąd. Toć już teraz choć półgębkiem, ale wyrzekają
na to, że gdzie ostrzy kulturkampf się toczy, tam
przemysł i handel upada, interesa cierpią, a my dodaj-
my — cierpi fatalnie i moralność.

* Z Carogrodu telegrafują, że ks. Reuss i hr.
Zichy otrzymali zlecenie od swych rządów zrobienia
przedstawień Portie przeciw formacji legionów polskich.
W skutek tych przedstawień rząd turecki miał odjąć
charakter polski legionowi a nazwać go cudzo-
ziemskim. Z tego powodu Gazeta Narodowa
pisze, co następuje:

„Pester Lloyd objaśniając w korespondencji z
Berlina wiadomość o wystąpieniu hr. Reussa, ambasadora
pruskiego w Carogrodzie przeciwko formowaniu legionu
polskiego, dodaje, iż podobno i ambasador austriacki
hr. Zichy, miał przyłączyć się do przedstawień swojego
kolegi, i że skutkiem tego było, iż rząd turecki odjął
charakter polski legionowi, a nazwał go cudzoziemskim.
Jeżeli prawdą jest, co donosi Pester Lloyd, a nie
mamy powodu niewierzenia mu, tedy legion ten utracił
wzrostek i znaczenie i Polacy winni z niego wystąpić.
Jest to pierwsza wielka usługa, jaką niemiecki ambasa-
dor w Carogrodzie oddał sprzymierzoną Rosyi, oddał zaś
ja na wyrażne żądanie gabinetu petersburskiego, który
tym sposobem przez ks. Reussa nie przestanie szkodli-
wego wpływu wywierać na bieg interesów tureckich. —
Turcy, ulegając tak łatwo przedstawieniom pruskim,
pozbędzie się jeszcze nie jednej korzyści, i nie jednej po-
żądanej dla niej pomocy. Tylko rząd silny, samodziślny,
taki jak Midhata, mógłby ją uwolnić od szkodliwych
wpływów dyplomacji mocarstw, nieprzyjajnych jej inte-
resom. Dopóki taki rząd nie stanie, Polacy nie mogą
myśleć o przeprowadzeniu warunków, koniecznych dla
ich udziału w wojnie wschodniej. Co do roli, jaką hr.

Zichy odegrał w tym razie, zwracamy uwagę, iż Pe-
ster Lloyd nie podaje za pewność poparcia z jego
strony przedstawień ks. Reussa, lecz pisze, że podobno
je poparł. Czekamy na wyjaśnienie tej sprawy.“

Przy tej sposobności z powodu korespondencji lwo-
wskiej, którą pod właściwą rubryką zamieszczamy, uwa-
żamy za konieczne kilka słów powiedzieć a mianowicie:
Z wojny dotychczasowej, i dziś powtarzamy, nie upatr-
ujemy, w stanie jak dotąd rzeczy stoją, żad-
nej korzyści dla interesu polskiego i dopóty
nie korzystnego dlań wypaść nie może, dopóki rozbiór-
cze państwa są z sobą w porozumieniu i przyjaźni. —
Czy dalsze wypadki stósunek ten zmienia i jak zmienia,
jakkolwiek taką ewentualność przewidujemy, nie chcemy
przecież, na zasadzie mniej lub więcej prawdopodobnych
przypuszczeń stawiać żadnych horoskopów a tćm mniej
wedle nich wskazywać drogi dla polityki polskiej. To
pewna wszakże, że od takiej ewentualności zależną bę-
dzie nasza polityka; — po której zaś stronie i czy
wypadnie stanąć, to zdecyduje interes polski. On
jeden może być w tym względzie regulatorem
i kierownikiem — a nie sympatyje nasze lub an-
typatyje. — W obec więc takiej ewentualności mię-
szanie się nasze już teraz uważamy za szkodliwe
i dla tego wcale się nie smucimy z rozwiązania legionów
polskich. Jeśli ewentualności, jakie pospolu z wszy-
stkimi przypuszczamy, nie nastąpią, jeśli sprawa polska
wcale poruszona nie zostanie, w takim razie przynajmniej
nie będzie ofiar bezpożytecznych. Mówiąc to, bynajmniej
nie jesteśmy za bezczynnością, owszem w przewidywaniu
przyszłości domagamy się bacznego i przeczornego czu-
wania na zewnątrz a dalszej pracy wytrwałej a spokoj-
nej na wewnątrz.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował pozasłużbowego sędziego powiatowego
Klemensa Stockhausen radcą ziemianiskim powiatu Fr.
Hollandu.

Korespondencja Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 26 maja.

(Czy już po legionach? — Pogódźmy się. — Pesymistyczne po-
glądy na sytuację. — Rozbiór Turcji i rozbiór Austrii. —
Prorocstwo co do przyszłości Polski. — Przepełnienie zakładów
dla obłąkanych. — Hr. Potocki. — Stoty.)

(I.) Ośmielony artykułem redakcyjnym „W spra-
wie legionów“ ogłoszonym w piątym numerze
Dziennika Poznańskiego a napisanym z powodu
mojej korespondencji w tymże samym numerze zamie-
szczonej, miałem zamiar powrócić do tej sprawy, tak
mocno ogół nasz obchodzącej. Miałem zamiar powrócić
do tego przedmiotu, nie dla polemizowania ze zdaniem
acz przeciwnem, lecz z najczystszej źródła płynącym,
tćm mniej dla przeprowadzenia mojego zdania, lecz dla
tego, iż mniemam, że rozbiorenie publiczne sprawy, o
którą chodzi, a rozbiorenie jej w sposób godziwy, w spo-
sób szanujący zdanie przeciwnie, może rzecz wyjaśnić i
przyczynić się do wyrobienia zdrowego o niej sądu. Miałem
zamiar wykazać, że jeżeli jednym z nas trudno „go-
dzić się na fakt (formacji legionów), który nie jest wy-
pływem zyczeń kraju“ (choć są tacy — vide między
innymi korespondencją carogrodzką dzisiejszego Dzien-
nika Polskiego, którzy twierdzą, że inicjatywa
wyszła właśnie z kraju a nie z emigracji), to drugim
trudno znowu godzić się na pojmanie dzisiejszej wiel-
kiej wojny wschodniej, poruszającej całą Europę a czę-
ściowo i Azję i Afrykę jako „zatargu rosyjsko-tu-
reckiego, niedotyającego wcale interesu polskiego.“ —
Miałem zamiar dowodzić dalej, że obowiązkiem naszym
jest szczerze usiłowania Porty i organizatorów legionu
popierać; miałem zamiar dowodzić, że sprawę legionu
w jak najlepsze należy oddać ręce a u Porty jak naj-
większe z tego dla interesu polskiego wydobycie korzyści;
miałem zamiar wykazać, jak nie na rękę jest ten legion,
samo wywieśnienie sztandaru polskiego wrogom naszym,
miałem zamiar różne i różne inne przytoczyć argumenta
na poparcie mej teorii co do faktu legionowego, kiedy
w chwili, gdy się do ich szczenia mego zamiaru zabie-
rał, przyniesiono mi wieczorne wydanie dzienników tutej-
szych a w nich znalazłem doniesienia, które nas wszy-
stkich pogodzą. Oto telegram z Carogrodu z dnia 25
bm. donosi: „Jak slychać, ks. Reuss i hrabia
Zichy (posłowie Niemiec i Austrii) o-
trzymali zlecenie uczynić Portie przed-
stawienia przeciwko formacji legionu
polskiego“, a dalej, że Pester Lloyd w kore-
spondencji z Berlina donosi, iż „rząd turecki skutkiem
tych przedstawień odjął charakter polski le-
gionowi a nazwał go cudzoziemskim.“ Owoż w obec
tych doniesień, które uważam za więcej niż prawdopo-
dobne, nie mam potrzeby już bronić mego zdania i do-
wodzić, że „wojna dzisiejsza dotyka interesu polskiego.“
Intewencya dwóch rządów współrozbiorczych na korzyść
trzeciego za nadto jest zrozumiała. Z woli tych trzech
rządów legionu polskiego nie będzie. A czy prawdą jest,
że wola tych trzech rządów nie bywa zgodną z wolą
narodu i jego interesem? Czy prawdą jest, że co jest
korzystnem dla naszej wielkiej sprawy narodowej, jest
niekorzystnem dla tych rządów i że one temu zawsze
opierać się będą? Na te pytania odpowiedź podobno nie
potrzeba. W obec faktu intewencyi przeciwlegionowej
rządów opiekuńczych mogą sobie zwolennicy i przeci-
wnicy legionów podać rękę, uściskać się i podziękować
Bogu, że mamy troskliwych opiekunów, którzy w tak
radkalny sposób umieją usuwać powody do sp. rów mię-
dzy braćmi.

Z czystym więc sumieniem możemy już przejść do

porządku dziennego nad sprawą legionów polskich. —
Makulatury nasze, pisaniny nasze wszelkie pro i con-
tra byłyby i tak ani legionom wiele pomogły, ani wiele
zaszkodziły. Wola Rosyi a strach Turcji przed nielaską
Berlina i Wiednia rozstrzygają rzecz. Nie mamy sprzy-
mierzeńców szczerych a mamy potężnych wrogów. Ciężka
zawsze dola nasza.

Ze Lwowa nie ma istotnie teraz wiele do doniesie-
nia. Uwaga powszechna zwrócona na Wschód a umysły
zajęte sprawą, którą publiczność nasza od dawien da-
wna łączy ze sprawą naszą, a której rozwiązanie podo-
bno dopiero w następstwach swoich i na nasze losy
wpłynąć może. Jakie będzie to rozwiązanie, nikt jeszcze
przewidzieć nie jest w stanie, dla szcharakteryzowania je-
nak położenia obecnego i różnorodnych co do niego i
niedalekiej przyszłości poglądów, pozwolcie, bym tu przy-
toczył zdanie jednego wybitne nie tylko w naszym pol-
skim lecz i w ogóle w Austrii stanowisko zajmującego
męża, który w bliskich a ciągłych zostaje stósunkach z
przewódcami słowiańskich narodowości Austrii. Zda-
niem jego powinni Polacy zupełnie biernie w obec dzie-
siejszej zachowywać się wojny i z żadną a najmniej anti-
rosyjską nie wiązać się stroną, ponieważ rozbiór Turcji
jest rzeczą przez takie olbrzymie potęgi postanowioną,
iż nie jej ocalić nie jest w stanie a popieranie jej z na-
szej strony nas tylko na nowe nieszczęścia narażać może.
Zdaniem jego istnieje konwencja między Rosyą, Niem-
cami i Włochami, które postanowiły w pierwszym rzę-
dzie rozbiór Turcyę, a w drugim — proszę uważać —
rozbiór Austrię. Rosya zabierze słowiańskie prowincje
Turcji i Austrii, Rumunia rumuńskie, Niemcy niemie-
ckie a Włochy włoskie części Austrii. Węgry, które
mają mieć jeszcze z czasów wojny austriacko-niemieckiej
i niemiecko-francuskiej jakieś — w skutek oddanych
Niemcom usług — przysiężenie księcia Bismarcka,
będą czas jakiś w tej lub owej formie jako państewko
utrzymane.

Taki ma być program, który co do Austrii ma dopiero
później wejść w wykonanie, chyba gdyby ona w obecną
wojnę włączyć się i przeciw Rosyi wystąpić się poważyła.
Dodam, że zapatrywanie, powyższe co do charakteru
wojny dzisiejszej, położenia obecnego i planów na przy-
szłość skreślone, nie jest tylko zdaniem osobobionem,
jest ono rozpowszechnione nie tylko w Rosyi i Rumunii,
lecz i w Czechach i między południowymi Słowianami,
którzy czekają tylko na sposobność, by przeciw Niemcom
i Madziarom dobyć oręża.

Nie chcąc żadnych tu czynić uwag, zaznaczę tylko,
że zdaniem osoby, o której mówię, ma zapatrywanie tak-
kie na położenie dzisiejsze i na plany sąsiadów Austrii
przeważać w największej wpływowych sferach w Wiedniu,
że dalej jest ono powodem neutralności austriackiej, a
raczej trwogi, aby nieczem Rosyi się nie narażać, co wię-
cej, ma ono być powodem, dla czego ze strony Niemiec
i w porozumieniu z nimi działających Madziarów jak i
prusofiliw austriackich wywierana jest presja na rząd
austriacki, by tenże w wojnę się włączył i dla tego to
wreszcie, Polakom dawana jest rada, aby, jeżeli nie chcą
zguby Austrii nie przyczyniali się niczem do włączenia
jej w wojnę i do narażenia jej Rosyi.

Kończąc, nadmienię, że poglądy takie na stósunki
dzisiejsze, luboż z pewnymi modyfikacyami, mają być
dość rozpowszechnione między członkami naszej delegacji.
Spytacie, a cóż prorocy takie stawiający horoskopy,
przeprowadzą Polse za przyszłość? W przyszłym pań-
stwie słowiańskim, które nie będzie mogło być (?) pań-
stwem despotycznie rządzonem, będzie dla Polski odpo-
wiednie miejsce i godne jej stanowisko (?), albo też —
bo nie są zupełnie tego pewni — gdy stanie pod
rządem Rosyi olbrzymie państwo słowiańskie a pod rzą-
dem Prus także państwo niemieckie, przyjdzie między
dwoma olbrzymami do wojny, której rezultatem będzie
restauracja Polski, mającej rozdzielić dwóch olbrzymów
sąsiadów. Czułe i arcy mile byłoby takie położenie o-
wego maluczkiego stósunkowo państwa polskiego!

Ale dziś już od tej programomani zaprawdę, słucha-
jąc tych różnych wielkich i małych polityków, w głowie
się mąci. Może w tćm szukać należy przyczyn tak nad-
zwyczajnego przepelnienia zakładów dla obłąkanych w
całej Austrii. Nie wiem, jak gdzieindziej, ale tego ro-
dzaju szpitale w Austrii są obecnie przepelnione. Tu
u nas ogromny nowy gmach, wystawiony na Kulkarkowie
okazał się już za ciasnym. Nowo przybywających nie
ma już prawie gdzie umieścić.

Hr. Potocki wrócił już z Łańcutu.
Stoty mamy ciągle. Zapowiadane festyny ogrodowe
i majówki nie udają się.

Z teatru wojny.

Z nad Prutu i Dunaju.

Telegram nie dzisiaj nie wspomina, czy ponowił się
rozpoczęty d. 25 bm. ogień między Ruszczukiem a Sobo-
zią, w którym to ostatniem miejscu Rosyanie usypali
dość silne sańce. Natomiast donosi telegram Pressy,
że dnia 27 b. m. rozpoczęły rumuńskie baterie w Kala-
facie gwałtowny przeciw Widyniowi ogień. Turcy nie
zaniechali odpowiedzieć na zaczepkę i prawdopodobnie ze
skutkiem, baterie bowiem nieprzyjacielskie zaprzestały
po kilkogodinnem strzelaniu bombardowania. W Widyniu
wybuchł w kilku miejscach pożar.

— Depesze dzienników zagranicznych i Biura
Wolffa donoszą dzisiaj:

Turn-Sewerin, 28 maja. Turcy ścignęli swe
wojska nad ujścia Timoku.

Lwów, 28 maja. Do Krymu wysłano znowu kilka
batalionów piechoty; odejłał tam także generał Tott-
leben.

Orsowa, 28 maja. Sto trzydziestu ochotników
serbskich przybyłych tutaj na parowcu „Szechenyi“ z

SUBMISSION.

Die, für den Neubau eines Maschinen- und Kesselhauses und Schornstein auf dem Grundstück der Gas- und Wasserwerke zu Posen Graben Nr. 10. erforderlichen:

1. Erd- und Maurerarbeiten
2. Maurermaterialien
3. Zimmerarbeiten incl. Material
4. Dachdeckerarbeiten
5. Grobe Schmiedearbeiten und Gusseisen-
6. Tischlerarbeiten
7. Schlosserarbeiten
8. Anstreicherarbeiten
9. Glaserarbeiten

sollen im Wege der Submission veranschlagt werden.

Die der Submission zu Grunde liegenden Bedingungen liegen zur Einsicht im Bureau der städt. Wasserwerke Graben Nr. 10 aus, woselbst auch die Anschläge zur Ausführung der Preise gegen Erstattung der Copialen in Empfang genommen werden können.

Die Submissionsofferten sind versiegelt mit der Aufschrift „Submissionsofferte auf die [Erd- und Maurerarbeiten etc.] zum Neubau eines Maschinen- und Kesselhauses für das Wasserwerk Posen“ bis zum

Mittwoch den 13 Juni cr.

Vormittags 10 Uhr im Bureau der Wasserwerke einzureichen. Die Wahl unter den Submittenten bleibt vorbehalten.

Posen, den 26 Mai 1877.

Die Direction der Wasserwerke.



Losy
na
wielką loteryą premiową
celem rozszerzenia
ogrodu zoologicznego
w Poznaniu

sa do nabycia w Ekspedycji Dziennika
Pozn. po 3 M. Ciągnięcie 1 lipca rb.

Petr. aparaty do gotowania,
Machiny do prania i wydzimania,
Aut. parowe kotły do prania,
Machiny do siekania mięsa i krajania
chleba,

Magle, piecyki do grzania duszy,
Paryżskie maszyny do lodu, żelazka do
prasowania, węglami wewnątrz się
grzejące,

Wiedeńskie maszyny do kawy,
Ang. wagi stołowe, żel. łózka,
Puszki do konserw ze szkła i blachy
Spręży domowe i kuchenne każdego
rodzaju poleca [2560]

Augusta Klug'a nastp.
Wilhelmowski plac Nr. 4.

Wszelkie zamówienia na furmanki do
spacera i podróży uskutecznia tani

Emmerich
[2563] róg Wolnicy i Matych Garbar.

**Gotowe skrzynie do welny,
gotowe wańtuchy,
drelichy na wańtuchy,
plachty do rzepiu,
plachty do żniw,
drelichy na markizy,
plótno na rolosy,
gotowe mlechy itd.**

połeca po taniach cenach przy uznanym za
dobry towarze. [2463]

S. Kantorowicz,
Rynek 68.
narożnik Nowej ulicy.

Ryszard Fischer
Friderykowska ul. 31.
[2776]

łososia srebrnego w
galarecie
stralsundzkie śledzie
opiekane,
nowe Matjes śledzie
lizbońskie kartofle
prawdziwy górski sok
malinowy
najpiękniejszą oliwę
z Nizy
transport żywych ryb
złotych w wszelkich
wielkościach.

J. N. Leitgeber.
Angielskie

nożyce do strzyżenia owiec
aparaty do strzyżenia dla koni i bydła
rogatego jako też wszystkie wetery-
narskie instrumenta poleca [2561]

Augusta Klug'a nastp.
Wilhelmowski plac Nr. 4.

Kolój poznańsko-kluczborska.
Pp. akcyonaryusze kolei poznańsko-kluczborskiej zapraszają się niniejszemu na

zwyczajne walne zebranie
na sobotę dnia 23 czerwca rb. na 11 godz. przed poł.

w gmachu urzędowym dyrekcyi w Poznaniu
Św. Marcin 21.

PORZĄDEK DZIENNY.

1. Wybór statutami wymaganych nowych członków rady nadzorczej;
2. Sprawozdanie rady nadzorczej z położenia interesów Towarzystwa przy przedłożeniu
rachunku rocznego i bilansu roku 1876 i uchwała co do użycia przewyżki
rachunku; [2770]

3. Sprawozdanie z rewizji rachunków roku za czas od 10 do 31 grudnia 1875 i za
rok 1876 i uchwała co do udzielenia deszary zarządowi i radzie nadzorczej.
Do udziału w tym zebraniu tylko ci są uprawnieni akcyonaryusze, którzy najpóźniej
na 10 dni przed zebraniem złożą akcyę swoje resp. nie wymienione jeszcze arkusze
kwitowe

w kasie głównej Towarzystwa w Poznaniu lub
u p. S. Bleichroeder) w Berlinie
u p. Jakóba Landau) w szlaskim Banku stowarzyszeń (Schlesische Vereins Bank)
we Wrocławiu

a to wedle przepisu § 26 statutów Towarzystwa.
Wrocław, 19 maja 1877.

Rada nadzorcza
Towarzystwa kolei żelaznej poznańsko-kluczborskiej.
Dr. Honigmann
przewodniczący.

Wrocławski targ na wełnę.

Na nadchodzący targ na wełnę poleca się podpisana firma
do zwózki i wywózki jako też do lombardowania wełny
itd. Znana oddawna ścisła rzetelność, punktualność i ta-
ność usługi pozostanie zawsze jej zasadą. [2771]

P. Golisch nastp., spedytor
kantor: Rynek 52, narożnik Stockgasse.

Niniejszemu mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Pu-
bliczność, iż obok istniejącego składu [2711]

starych szyn kolejowych
otworzyłem w tym roku skład

żelaznych podciągów
we wszelkich długościach i profilach i polecam takowy
względem Szanownej Publiczności.

T. Krzyżanowski
Szewska ulica Nr. 17.

Gebaura Hôtel, Wrocław
Tauenzien plac 13

w bliskości głównego dworca, w najpiękniejszej części miasta poleca wy-
sokiej Szlachcie i szanownej Publiczności nader elegancko i co dopiero urzą-
dzone pokoje, zimne i ciepłe kąpiele, wyborową kuchnię i doskonałe wina,
przy bardzo umiarkowanych cenach i skorej nader usłudze. [2778]

3 przyczyny odstąpienia mego składu w pierwszych
dniach lipca zestawilem znaczną ilość towarów na

wyprzedaż
polecając takowe w jak największym doborze po
nader niższych cenach. [2702]

Powysze daje Szanownej Publiczności sposobność
do znacznego zakupu.

POZNAŃ
Rynek Nr. 63.

ROBERT SCHMIDT
dawniej Antoni Schmidt.

Tylko 40 fenygów
10000

wysoko eleganckich przedmiotów przybyło co tylko
i sprzedają się takowe tylko po 40 fen sztuka.

Ogólny zastój handlowy, który przyczynił się do tego, że tak u fabrykan-
tów jak robotników towary się nagromadziły, następuje!

Bazarowi — Bismarcka ulica Nr. 11
sposobność nabycia powyższych partyi, który obecnie podaje i Szanownej Publi-
czności Poznania i okolicy **rzadką sposobność** korzystania z taniego
tego nabycia.

Towary są wszystkie piękne i dobrej roboty, przystępne wedle najnowszych
wzorów za uderzającą cenę **40 fen.** za sztukę, która zaledwo kosztu roboty
opłaca. Partya ta składa się z wielkiego bardzo wyboru rzeczy damów do stro-
ju służących, medalionów, brosz i kolczyków, krzyży, naszyjników, śpił k po-
dwojnych do włosów, lancuszków do zegarków, śpiłki do chustek, szelek, grze-
bieni do włosów, japońskich szklanek i podstawek do butelek, z malaturami
złotymi, puszek do kawy, herbaty, cukru i cykory na 1 funt.

Portmonetki, notesy, torebki szkieł, konsolle, serwisy dla pałacy, przybory
do zapalenia ognia, ramy do fotografii, przybory do pisania, kółka do kluczy,
koszyki do chleba, kwiatów, owoców i do robót, towary z marmuru i alaba-
stru, wachlarze, zabawki dla dzieci w największym wyborze, szczytki do rzeczy,
cygarówki, mydła toaletowe itd. i 100 innych jeszcze rzeczy. [2128]

EDWARD TOVAR
Paryż. Lipsk.
Poznań.
Bismarkowska ulica Nr. 11.

Wielka lipska WYSTAWA
10,000 rozmaitych przedmiotów w wielkim wyborze
w towarach krótkich, galanterijnych, pończochach, ślipsach, towa-
rach z drutu i blachy, do każdego użycia, rozmaitych towarów rze-
źbionych z drzewa, jako też etażerek, szczonek do zegarów, zawieszadeł
do kluczy i ręczników, przyborów do robienia ognia, słupków do cy-
gar, rozmaitych, pięknie politurowanych pudełeczek z drzewa z zam-
kami, posrebrzanych świeczników, waz do kwiatów, cukierniczek.

Każda sztuka kosztuje
tylko **50 fen.**
Dla przekonania się o dobroci proszę o łaskawe odwiedzanie mnie
J. L. JAZOWSKI.
Rynek Nr. 53, narożnik Wodnej ulicy.
Każdy przy zakupie towarów za 6 Mr.
otrzymuje 50 fen. rabatu. [2769]

Szanownym pp. gospodarzom wiejskim
W. Księstwa Poznańskiego pozwalam sobie donieść niniejszemu, że
właścicielowi dobr rycerskich p. **H. A. Schur,**
w Murzynowie leśnym (Heinrichsau) pod Środą
poruczyłem sprzedaż moich maszyn gospodarskich. Proszę
przełożyć o zaszczytanie go łaskawymi poleceniami.

F. Riedel
fabrykant maszyn agronomicznych w Wrocławiu
Kleinburgstrasse 36.
Powołując się na powyższy anons właściciela fabryki p. **F. Riedel** w
Wrocławiu pozwalam sobie donieść szanownym pp. gospodarzom wiej-
skim, że [2745]

spzedaż jego maszyn gospodarskich
przyjąłem i że zawsze najużywalsze maszyny będę w Murzynowie leśnym
miał na składzie jako to:

młockarnie z wytrząsaczem słomy i przyrządem czyszczą-
cym na 4 konie z manezem;
młockarnie szerokie z wytrząsaczem słomy i bez niego;
śrótowniki z kamieniami i cylindrem do młaki;
sieczkarnie,
siewniki jako też wszystkie inne gatunki maszyn gospodarskich.

Równocześnie pozwalam sobie nadmienić, że około połowy czerwca rb.
urządzą **wystawę** jako też **próbę kilku maszyn na mojem**
podwórku, zwracając uwagę na
młockarnię szeroką dobrej bardzo konstrukcyi o 4' 6" szerokiemi cy-
lindrze z wytrząsaczem słomy i aparatem do czyszczenia do ruchu za pomo-
cą koni jako też na
wycieracz, który dziennie 6—8 centnarów przelotu pospolitego
przeciera. **Obie maszyny będą czynne.**
Upraszam przeto szanownych gospodarzy na tę wystawę, której
dzień jeszcze ogłoszony będzie.
Murzynowo leśne (Heinrichsau) pod Środą.

H. A. SCHUR
właściciel dobr rycerskich.

Napój majowy
1 butelka reńska 75 fen. poleca
Handel wina [2775]
B. Friedland
Rynek Nr. 10.

VICHY
Zakład kąpielowy
(Francia, departament de l'Allier)
Własność rządowa francuz.
Administ. w Paryżu, 22 Boulevard Montmartre.
Pora kąpielowa
w zakładzie Vichy, jednym z najwykwnięj
urządzeń w Europie, kąpiele i natryski-
wania wszelkie dla uleczenia chorób **go-
ładka, wroby, pęche-
rza, zwiru, cukrzy-
cy, dna, kamienia etc.**
Co dzień od 15 maja do 15 września
teatr i koncerty w kasynie, muzyka w parku
czytelni, salon dla dam, salon do gier, do
konwersacji, do gry w bilard. — Koleje
żelazne prowadzą do Vichy. [20]

Drenaże,
niwelacje, pomiary każde-
go rodzaju itp. wykonuje
Lippert, geometra
[2703] w Krobi.

W wyprzedaży
Rynek 90. Rynek 90.
sprzedają się w zapasie jeszcze będą-
ce towary jako to: [2717]
tapety, drażki do firanek,
rolasy, porcelana, szkło
dla szybkiego ich uprzątnienia po
bardzo tanich cenach. Przy większych
zakupach daje się odpowiedni rabat.

Nathan Charig.
Rynek 90.
Antisodalgina
J. W. Becka w Poznaniu, Wrocławską ul. 34,
usuwa natychmiast po przyłożeniu najwła-
stwiejszy ból zębów, jako też tak zwaną fluksję
Nr. 1 i 11 w pudełeczku 1 M. 50 fen.
Nr. 1 pojedynczo 1 M.
dostać można w składzie materiałów apte-
cznych **J. Sobieckiego** w Starym Ryнку, ja-
ko też w aptekach w Poznaniu i na pro-
wincyi. [2696]

Balsam na reumatyzm
J. W. Becka w Poznaniu, Wrocławską ul. Nr.
34, jedyny środek usuwający najdotkliwsze
reumatyzm oraz goście i puchliny, **flak. 3**
Mr. dostać można w składzie materiałów a-
pecznych **J. Sobieckiego** w Starym
Ryнку, jako też w aptekach w Poznaniu i
na prowincyi. [2696]

Petroleowe
machiny do gotowania
najnowszej konstrukcyi wraz z należa-
ceni do nich naczyniami u [2450]
S. J. Auerbacha.
Cenniki i rysunki przesyłam
na żądanie.

Farbę olejną
trwałą w dowolnym kolorze na
podłogi, ławki, domy mur., i
farbę żywiczną na
drzewo surowe, ogrodzenia etc.
poleca hurtownie i cząstkowo
najtaniej **R. BARCIKOWSKI**
[2785] Poznań.

Smarowidło
do wozów w wyborowym gatunku
poleca najtaniej [2786]

R. Barcikowski
[2786] Poznań.

Ognie bengalskie
i [2783]
świece do iluminacyi poleca tani

R. Barcikowski.
Poznań.

Wody mineralne
świeżego nalewu wprost z źródeł
sprowadzane, **ługi i sole** do kąpie-
li poleca po cenach niższych [2784]

R. Barcikowski, Poznań.
Po odpowiednio czasowi jak **najtań-
szych** cenach przy rzetelnym wyrobie
polecam sprzęty **gospodarsze.**
Cenniki mi służą. Na **wystawę w Ino-
wrocławiu** w dniu 30 mb. posyłam wy-
bór moich **sprzętów i maszyn.**
S. Rosenfeld
[2746] w Swarzędzu

Elew
posiadający odpowiednie naukowe wykształ-
cenie mogący zastąpić kasyera i koresponden-
ta poszukuje miejsca. Adres N. N. w
Kostrzynie. [2740]

**Piękny garnitur pluszo-
wy,** nowe meble orzechowe, sto-
sowne dla pokoju damskiego, trzy
roczniki Uber Land und Meer, e-
legancko oprawne, są z powodu
przeprowadzenia się natychmiast po
dostępnym cenie do sprzedania. Bliż-
sze szczegóły w Eksp. Posener
Zeitung. [2774]

Korzystne kupno.
Handel towarów kolonialnych, w
tutejszemu mieście powszechnie zna-
ny, wraz z wyszynkiem itd. jest
z powodu zmiany bardzo tanio prze-
zemnie do sprzedania; potrzeba na
to około 2000 tal. **Edmund**
Jasiński Wrocław, Gr. Schei-
tnerstr. 16d. [2741]

W Brodowie pod Środą
odbędzie się **8 czerwca rb.**
**licytacja dla wydzie-
rzwienia** [2750]

sadu
dróg owocowych
o 11tej godz. przed południem.
Dominium **Podręczce** p. Gosty-
niem ma 40 morgów dwusiecznych
ŁAK
w całości lub pojedynczo do wydzie-
rzwienia. Zgłosić się można każdego
czasu. [2756]

Dla kupujących dobra.
Wielki wybór korzystnie położonych
dóbr w W. Księstwie Poznańskim
każdej żądanej wielkości wskazuje po cenie
odpowiedniej wartości do nabycia
Gerson Jarecki
Magazynowa ul. 15 w Poznaniu.
[2515]
Podgórną ul. 7. są 2 pokoje i ku-
chnia z wodociągami na II piętrze od 1go
lipca rb. do wynajęcia. [2780]

On demande immediatement une
bonne française pouvant
apprendre à lire et ecrire à des pe-
tits enfans. Adresser: Bureau de
placement [2777]
A. FONTOWICZ
Posen, Bazar.

Uczeń
znajdzie korzystne umieszczenie w
biurze agentury jeneralnej [2781]
Maurycy Schoenlank.
Młody człowiek,
Polak, wolny od wojskowości, od kilku lat
przy gospodarstwie czynny, poszukuje miej-
sca od 1go lipca rb. Łaskawe oferty z po-
daniem warunków uprasza nadesłać do Eksp.
Dzien. Pozn. pod Nr. 2773.

KUCHARZA
żonatego, któryby się także dobrze znał na
ogrodnictwie, poszukuje od 1 lipca rb.
Dom. **Starkowice** p. Międzyb. [2770]

Nauczyciel dom.
muzykalny.
który wyszedłszy z prymu podczas czterole-
tniej praktyki przysposobił uczniów do klas
gimnazjalnych, poszukuje posady. Bliższej
wiadomości udzieli Wna pani **Sampol-
ska** w Inowrocławiu. [2772]

Guwerner,
biedły w swoim zawodzie teoretycznie i prak-
tycznie obeznany, poszukuje zajęcia. Adres
M de R w Kostrzynie. [2739]

GORZELANY,
kawaer, który dwa lata sa. oddzielnie
gorzelnia zarządzał i skonstruował co do
górno kurs gorzelniczo-techniczny w
zakładzie p. Dr. Husa w Berlinie, po-
sługuje posadą. Bliższej wiadomości
udzieli obywatel p. Szukański w Ino-
wrocławiu. [2752]

Administracja dóbr **J.W. Alfonsa**
hr. Sierakowskiego w Króle-
stwie Polskiem potrzebuje doświad-
czonego [2759]

pisarza
(natychmiast). Tylko ludzie fachowi
będą uwzględnieni. Pensja rocznej
rubli 100. **Feliks Prądzynski** Ast-
man's Hotel [Brodnia] Strassburg
W/Preussen.

Leśniczy
posiadający doś-
kwalifikacyę z
poszukuje od 1go
życie stosownej pe-
licji. Łaskawe oferty uprasza E.
Eksp. Dzien. Pozn. pod lit. K. Z.

NA OBIAI
po 75 fen. przyjmuję jeszcze abo-
nentów. [2779]
F. Rakowski,
św. Marcin Nr. 24.

Drukiem i nakładem drukarni J. J. Traszewskiego (Dr. W. Lebiński) w Poznaniu.